

Posłuchaj

()

Chodzi, jak zwykle, o pozbawienie nas łaski. Jeśli przyjmiemy, że liturgia sprawia w wymiarze duchowym to, co oznacza, to przedłużone liturgiczne obchody różnych świąt sprawiają ich przedłużone duchowe działanie.

Tak jak w przyrodzie konsumujemy w pewnym okresie czasu jagody, w innym grzyby, w innym jeszcze coś innego, co wtedy akurat jest zdatne do spożycia, tak też liturgia zawiera różny duchowy pokarm.

Zatem zniesienie 15 z 18 oktaw, to redukcja łask dla wiernych oraz teologicznych treści dla tych, którzy się brewiarzem modlili. Kiedy autor zaczął modlić się Brewiarzem Trydenckim, co miało miejsce w 2014 roku, ze zdumieniem odkrył obfitość i głębię różnych świąt, której przedtem zupełnie nie podejrzewał.

Weźmy na przykład święto Objawienia Pańskiego – Epifanii. Świętuje ono objawienie się Chrystusa:

- Poprzez znaki kosmiczne – poganom, Trzem Królom, co ukazuje Bóstwo Chrystusa, który nadal włada stworzeniem, a któremu wszystkie ludy przyjdą się pokłonić. Stwórcę gwiazd wskazuje gwiazda, poganie przybywają do światła Kościoła.
- Poprzez chrzest Jezusa, który jest manifestacją Jego wybrania wobec ludzi i początkiem Jego działalności publicznej.
- Poprzez cud w Kanie Galilejskiej, będący pierwszym cudem, zapowiedzią innych cudów, zapowiedzią łask mesjańskich.

I wszystkie te tajemnice przypadają na święto Epifanii. Poprzez wprowadzenie święta Chrztu Jezusa odwrócono uwagę od Jego Bóstwa i wskazano jedynie na człowieczeństwo, tak jakby On sam tego chrztu potrzebował. Ale tak nie jest, chrzest Jezusa jest inną formą Epifanii, podobnie jak cud w Kanie.

Ponieważ oktawa Objawienia Pańskiego została zniesiona, toteż nikt już o pełnym teologicznym wymiarze tego święta nie wie, ponieważ nikt i nic mu o tym nie przypomina.

W Polsce zachowała się jeszcze oktawa Bożego Ciała, na specjalną prośbę episkopatu Polski, której to w innych krajach nie ma. Nie ma więc pogłębionej refleksji nad Eucharystią, którą przepełniony jest dawny brewiarz.

Być może nie wszyscy katolicy na te oktawy uczęszczali, ale obecnie w ogóle uczęszczać nie mogą, bo ich nie ma. Oczywiście obecnie są procesje, mamy bielanek obrywają kwiaty mijanych ogródków, by dziecko miało co sypać, rewia mody, paradowanie w białej sukience przez miasto…

Być może nie dla każdego jest to przeżycie czysto religijne i naprawdę duchowe, ale przynajmniej jest. Są wspomnienia, coś pozostaje z dzieciństwa, do czego się potem tęskni. Pozostają też międzypokoleniowe więzi, kiedy to babcia mówi wnuczce:

Jak ja byłam bielanką to ….

I jest co wspominać. I wszystkie te więzi zostały przerwane, mosty z przeszłością wysadzone. A wszystko przez księży, którzy nie znosili pobożności, bo sami żadnej nie mieli. Ciężki los.



## Chcesz czytać wszystko?

**Wykup abonament.**



**Kartą, paypalem lub bezpośrednim przelewem**.

# Datki

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

## *Related*